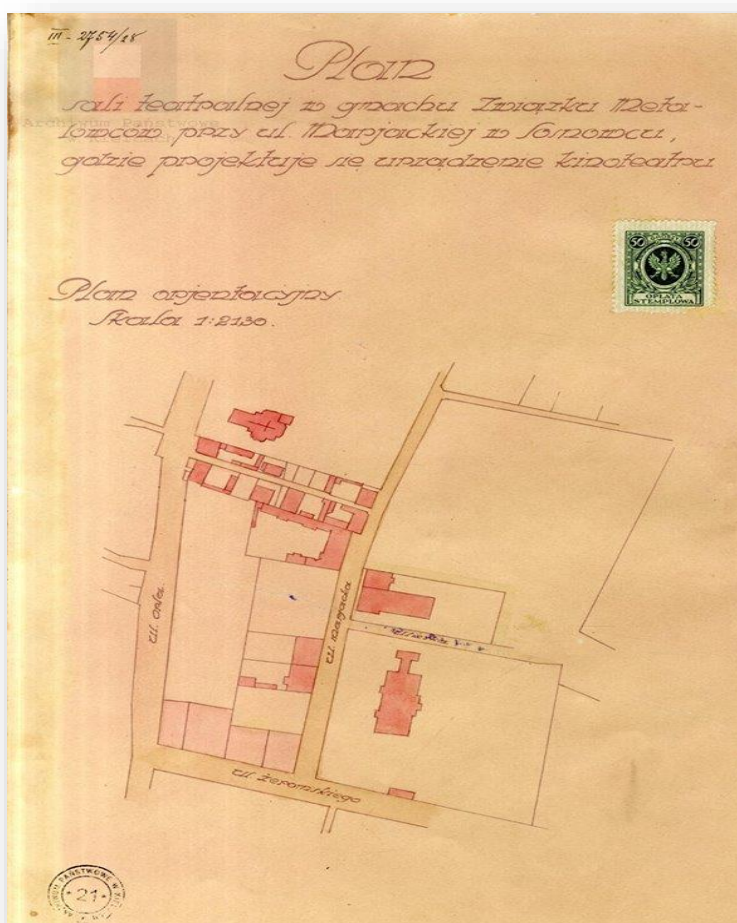


POWROTY W PRZESZŁOŚĆ SOSNOWCA – GMACH ZWIĄZKÓW METALOWCÓW - KINOTEATR

Historia tajemniczego budynku, o której za chwilę opowiem sięga bardzo, ale to bardzo dalekiej przeszłości. Bowiem jeszcze okresu określanego mianem II Rzeczypospolitej Polski. Ale dla mojego pokolenia mieszkańców z Pogoni, pierwsze jej niezwykle ciekawe wątki, wydostały się na światło dzienne dopiero we wrześniu 1952 roku. Kiedy to rozpocząłem już naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Sosnowcu.

Wtedy to obok klepiskowego boiska do gry w koszykówkę i sali gimnastycznej liceum „Staszica” zobaczyłem o okazałych rozmiarach kubaturowych jakże dla mnie tajemniczy budynek. A przed nim jeszcze wtedy ciągnął się długi ozdobny parkan ceglasto – metalowy, który skutecznie go jednak odgradzał od terenów liceum „Staszica”. A wykonany był z pobielanej cegły, która pochodziła z zakładowej produkcji, jako szlakowe odrzuty po wielkim piecu z Huty „Katarzyna”. Z kolei wmontowana już w ten mur metalowa siatka z ramami wzmacniającymi tę konstrukcję, była wykonana podobno przez „Rurkownię Huldczyńskiego”. Niezwykle okazały budynek jaki stał poza tym ozdobnym parkanem, podobno został już wzniesiony w okresie II Rzeczypospolitej Polski. Takie przynajmniej nieznane nam jeszcze wtedy historie były przekazywane okazjonalnie przez niektórych nauczycieli z liceum „Staszica” i licealistów, którzy urodzili się i mieszkali w tej okolicy.



Okres II Rzeczypospolitej Polski. Plan sali teatralnej w Gmachu Związków Metalowców przy Mariackiej, gdzie projektuje się urządzenie kinoteatru.

* * * *

Jednak co dotąd działo się konkretnego w jego przestronnych i mrocznych wnętrzach, to nikt nam wtedy nie potrafił tego rzeczowo wyjaśnić. Jak twierdzili niektórzy licealiści pochodzący z okolicy ulicy Mariackiej, to ten parkan był już jednak ponoć dziełem z okresu okupacji niemieckiej (1939 – 1945), gdy w budynku „Staszica” mieściła się wtedy zawodowa szkoła techniczna dla Niemców i folksdojczów oraz w, której to odbywały się też wówczas kursy „Luftschultzu”. Czy te przekazy polegały jednak wtedy na prawdzie absolutnej ?.....To tego oczywiście nie wiem. Mówiąc prawdę, to tych niuansów jednak nikt spośród licealistów wtedy nie dociekał. Bowiem niektórzy z nas byli raczej tylko zainteresowani pozyskaniem dużej sali teatralnej jaka ponoć mieściła się w tym tajemniczym budynku. Sali, którą według nas można było jeszcze znacznie powiększyć, kosztem wyburzenia ogromnej teatralnej sceny. Bowiem sala gimnastyczna w naszym liceum „Staszica” była wówczas na tyle klitkowata, iż nadawała się raczej tylko do ćwiczeń fizycznych, a nie do gier zespołowych. Takich jak siatkówka, czy koszykówka. Dyscyplin, które cieszyły się już wtedy ogromną popularnością wśród licealistów. A do tego jeszcze była wiecznie zagracona zakupionymi po 1945 roku drewnianymi balami równoważni o wyjątkowo okazałych rozmiarach i poukładanymi pod nimi matami gąbkowymi. W tej sytuacji najczęściej wykonywaliśmy więc w tej zagraconej już sali gimnastycznej tylko ćwiczenia zachowania równowagi i prawidłowego zeń zeskoku, jak również oddechowe oraz wzmacniające kręgosłup i barki oraz nogi. Ćwiczenia gimnastyczne, które były wówczas wprost uwielbiane przez naszego nauczyciela z wychowania fizycznego, pana Henryka Nowakowskiego.

* * * *

Natomiast tym tajemniczy dla nas budynkiem położonym poza parkanem był wtedy oficjalnie już zwany - Dom Kultury Fabryki Kotłów Metalowych „Metalowiec”, który na tym pogońskim szczytowym wzniesieniu uliczki Mariackiej stał już od czasów II Rzeczypospolitej Polski. Budynek, który dopiero jednak po 1945 roku zyskał niesłychanie bogatą historię. Oto ona w okrojonych jednak przekazach informacyjnych.

Po 1945 roku w jego dużej powierzchniowo sali teatralnej odbywały się w godzinach popołudniowych, najczęściej spotkania młodzieży szkolnej z udziałem nauczycieli i księży z kościoła rzymsko - katolickiego oraz organizowano też w nim jasełka. Ale oczywiście tylko do pewnego czasu. Bowiem już niebawem imprezy te wyparte zostały na zawsze przez prokomunistyczne organizacje młodzieżowe. *„Oficjalnie koła szkolne tych organizacji powstały na początku 1947 roku, ale poszczególni uczniowie (przyp. autora: z Liceum „Staszica”) należeli znacznie wcześniej zarówno do ZWM, jak i OMTUR. Przy kole terenowym Związku Walki Młodych Sosnowiec – Pogoń, mającym siedzibę w dzisiejszym Domu Metalowca, powołano nawet wydzieloną Komórkę Szkolną, złożoną w pierwszym rzędzie z uczniów Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica, która to komórka brała czynny udział w głównych kompaniach politycznych poprzedzających Referendum w czerwcu 1946 roku i wybory do Sejmu w styczniu 1947 roku 1/.* A w następnych latach w Domu Kultury Metalowiec odbywały się już licealne zebrania agitacyjne i spotkania członków nowopowstałego w „Staszicu” koła Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) 2/. Związku młodzieżowego, nad którym funkcję patronacką sprawowała wtedy ochoczo ówczesna nauczycielka łaciny i francuskiego ze „Staszica”, pani Maria Polańska 3/. Najpierw więc *„rozpoczęło się wszystko, oczywiście od szkolenia ideologicznego w postaci otwartych dysput na różne węzłowe tematy, nurtujące młodzież i starszych. Zapoczątkowały tę formę konfrontacji poglądu ruchu młodzieżowego ZMP w tak doniosłym dla polskiego ruchu młodzieżowego roku 1948 , organizując wieczorki dyskusyjne z udziałem młodzieży szkolnej i robotniczej. Podczas jednego z takich wieczorków, odbywających się w Domu Metalowca sąsiadującym z naszą szkołą, doszło do burzliwej dyskusji na temat pochodzenia człowieka i kultów religijnych”.* Koniec cytatu 4/.

* * * *

W latach 50. XX wieku w „Metalowcu” na scenie teatralnej zaczęły już jednak występować przeróżne zespoły jazzowe oraz popisywano się też koncertami śpiewaczymi. Pamiętam doskonale, jak w latach 50. XX wieku, pewnego dnia, pojawiła się też na scenie teatralnej niezwykle urodziwa i obdarzona do tego jeszcze cudownym głosem, pani Halina Kunicka. Jej piosenka „Orkiestry dęte” wzbudziła wtedy ogromny szal entuzjazmu wśród zgromadzonej licznej widowni w sali teatralnej.

W następnych latach Dom Kultury „Metalowiec”, ku naszemu zaskoczeniu zamieniono już jednak tylko na kino z ekranem panoramicznym. Pierwszym ponoć wtedy tego typu olbrzymimi ekranem w Zagłębiu Dąbrowskim. Mniej więcej w tym samym też okresie czasu w sąsiadujących z salą kinową, trochę mniejszych powierzchniowo salkach, rozpoczęła jednak też swą działalność kawiarnia z amatorską młodzieżową orkiestrą jazzową. Pamiętam, że brylującym perkusistą w tej młodzieżowej orkiestrze był wtedy mój kolega ze „Staszica” – Andrzej Rozmus. Ponoć współwłaściciel w Sosnowcu przepięknego kilkupiętrowego budynku, zespolonego z oszklonym, jaki jeszcze stoi tam do dzisiaj na tak zwanej „patelni”. Wieczorki taneczne w tych pomieszczeniach w latach 50. XX wieku organizowano w każdą sobotę tygodnia, podobnie jak potańcówki okolicznościowe i sylwestrowe.

Natomiast już w latach 60. XX wieku Spółdzielnia Nauczycielska „Lingwista” zaczęła organizować w „Metalowcu” kursy języków obcych. Powstał też wtedy zespół plastyczny, kierowany przez artystów plastyków, takich jak pan Eugeniusz Chmiel. Od 1972 roku Rada Rozwoju Kultury, zdecydowanie przeciwna nowym trendom muzyczno – tanecznym jakie do nas nie tylko już dotarły z zachodu Europy i Stanów Zjednoczonych, ale nawet były nawet uwielbiane przez młodzież, zaczęła organizować w tym budynku anty cykle koncertów muzyki polskiej, by zachować „należytą równowagę pomiędzy big – beatem a muzyką poważną” **6!**. Koniec cytatu.

* * * *

W 1991 roku kierownikiem Domu Kultury „Metalowiec” zostaje pan Wojciech Ptak. Były zresztą w latach 1982 – 1986 prezes Zarządu Oddziału PTTK w Sosnowcu. Podobno jak wieści niosą to za jego dopiero kadencji placówka ta stała się pierwszą sceną i salą widowiskową w Sosnowcu. Wówczas w tym budynku, zaczęły się już odbywać liczne imprezy teatralne, estradowe, koncerty z udziałem profesjonalnych artystów i amatorów. A w roku 1992 zespół rockowy „Osobliwości Przyrody” z Domu Kultury „Metalowca” reprezentował nawet Sosnowiec podczas koncertu we francuskim mieście partnerskim Roubaix. W tym samym mniej więcej okresie czasu D.K. „Metalowiec” był też organizatorem Festiwalu Muzyki Młodego Pokolenia „WARY” i współorganizatorem Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W następnych latach Dom Kultury „Metalowiec” niestety ale zaczął już coraz to bardziej i bardziej podupadać. Zabrakło nawet funduszy by pokryć konieczne remonty w tym wiekowym już przecież budynku. Co w konsekwencji spowodowało nawet unieruchomienie w nim jakiegokolwiek działalności. Obecnie budynek ten został już wykupiony przez dewelopera i zamieniony na ponoć luksusowe mieszkania lokatorskie. Taki oto marny los osiągnął kolejny już zabytkowy obiekt z terenu mojego kiedyś rodzinnego Sosnowca.



Sosnowiec 2005 r. Pogoń uliczka Mariacka. Dom Kultury „Metalowiec”.



Sosnowiec 2007r. Dom Kultury „Metalowiec”, a poza nim była sala gimnastyczna liceum „Staszica”.

Publicystyka i przypisy:

1 – Liceum Ogólnokształcące i. Stanisława Staszica w Sosnowcu. Księga Pamiątkowa, wydana z okazji 90 – lecia szkoły, Sosnowiec 1984, s.52 i 53.

2 – „Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) – młodzieżowa organizacja ideowo-polityczna, działająca w Polsce w latach 1948–1957 i wzorowana na radzieckim Komsomole. Powołana została przez rządzących krajem komunistów do realizowania polityki ich partii wobec młodzieży, służyła indoktrynacji młodych, kształceniu nowych kadr dla władzy oraz pomocy w przebudowie społeczeństwa na modłę komunistyczną. Stanowiła jeden z symboli polskiego stalinizmu”. Koniec cytatu z Wikipedii A z dnia 16.04.2022 r.

3 - Patrz powyższy przypis nr 1. Tym razem jednak na stronie 209.

4 – Patrz powyższy przypis nr 1. Tym razem jednak na stronie 210.

5 –Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta. Praca zbiorowa pod redakcją Henryka Rechowicza, PWN, Warszawa – Kraków, 1977, s. 350.

6 – Wspomnienia własne.

Katowice, kwiecień 2022 rok

Janusz Maszczyk